



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Ekożycie w miejskim domu. O doświadczeniach kobiet i mężczyzn w zamieszkiwaniu

Author: Jolanta Klimczak

Citation style: Klimczak Jolanta. (2016). Ekożycie w miejskim domu. O doświadczeniach kobiet i mężczyzn w zamieszkiwaniu. W: J. Klimczak, K. Ponikowska (red.), "Style życia w perspektywie zrównoważonego rozwoju" (S. 37-47). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Jolanta Klimczak

Uniwersytet Śląski

Ekożycie w miejskim domu O doświadczeniach kobiet i mężczyzn w zamieszkiwaniu*

Abstract: This text is devoted to the description of selected elements of lifestyle, directly and indirectly referring to the concept of sustainable development as part of the experience of city dwellers industrial. I draw the attention to the similarities and differences in socio-cultural practices of women and men looking for their specificity. I refer to research carried out under the project on the ideas and practices of living, conducted in Katowice.

Key words: dwelling, life style, gender

Mieszkanie jako przestrzeń zrównoważona

Przestrzeń zamieszkiwana jako przestrzeń zrównoważona to relatywnie nowa perspektywa architektoniczno-urbanistyczna i społeczno-kulturowa. Ma jednak swoje zakotwiczenie w prekursorskich realizacjach miast-ogrodów wizjonera Ebeneza Howarda, a także w ponadstuletniej tradycji badań socjologicznych i refleksji społecznej. Szukaniem związków między przestrzenią i osadnictwem w odniesieniu do przeobrażeń strukturalnych i zachowań społecznych zajmowała się w latach dwudziestych XX wieku chicagowska szkoła ekologii społecznej. Do dorobku ekologii społecznej nawiązywali Stanisław Ossowski (1945), Stanisław RYCHLIŃSKI (1935) czy Aleksander WALLIS (1967). Perspektywa zrównoważonej przestrzeni osadniczej przenosi akcent

* Cytaty i wyniki pochodzą z badań realizowanych w ramach grantu 6970/B/H03/2011/40 *Gender i mieszkanie: analiza idei i praktyk w organizacji przestrzennej*.

z funkcjonalności na jakość życia mieszkańców, a infrastrukturę osadniczą traktuje jako tę, która zachowuje równowagę między wymiarem społecznym, ekonomicznym i przyrodniczo-ekologicznym (CESARSKI, 2012). Zmiany paradygmatu wzrostu gospodarczego na paradygmat zrównoważonego rozwoju w centralnym miejscu sytuują kapitał ludzki i społeczny, a zatem konkretnych ludzi, ich potrzeby, role społeczne, wzory kulturowe, środowisko społeczne i powiązania (między- i wewnątrz-) grupowe stanowiące punkt odniesienia w planowaniu, tworzeniu, eksploataowaniu i rewitalizowaniu przestrzeni zamieszkiwania. „Implikuje to wiodącą rolę działalności mieszkaniowo-urbanistycznej i architektoniczno-budowlanej w rozwoju infrastruktury osadniczej i całej przestrzeni zamieszkiwania jako instrumentów przekształcania środowiska człowieka zgodnie z jego nadziejami i aspiracjami [...] polega na konieczności kształtowania urbanizacji złączonej z celami zamieszkujących społeczeństw i ich rzeczywistą hierarchią wartości” (CESARSKI, 2012: 148).

Perspektywa, w której lokuje się proponowana przez nas refleksja, mieści się w obszarze zainteresowań socjologii mieszkalnictwa, mieszkania i zamieszkiwania. W tej pierwszej znajdujemy interesującą dla nas koncepcję „habitatu” (TUROWSKI, 1979: 7–42), która ogłód badawczy rozciąga na środowisko mieszkania i odwołuje się do pojęcia habitatu rozumianego jako zarówno „całość fizyko-przestrzennych ram, społeczne struktury na ich obszarze występujące, jak i mieszkania, a więc całość otaczających jednostkę czy rodzinę komponentów przestrzennych, społecznych i kulturalnych” (CESARSKI, 2012: 27). W drugiej perspektywie, czyli w socjologii mieszkania, inspirującą nas jest definicja samego mieszkania, które „traktujemy jako przestrzeń, którą [jednostka, grupa – J.K.] rodzina włada, dzięki której realizuje swoje zadania i związane z nimi czynności, którą użytkuje w miarę możliwości zgodnie z własnymi potrzebami, systemem wartości i preferencjami. Mieszkanie stanowi także przestrzeń, w której odzwierciedli się treść ról społecznych i pozycja poszczególnych osób w rodzinie [grupie – J.K.]” (KALTENBERG-KWIATKOWSKA, 1982: 7–8). I wreszcie w trzeciej perspektywie – socjologii zamieszkiwania (*dwelling studies*), znajdujemy bliskie nam spojrzenie na doświadczenie zamieszkiwania, traktowane „jako niedokończony proces odbywający się w świecie wytrąconym z homeostazy. W tym ujęciu zamieszkiwanie jest formą zadania, jakie stawiają sobie mieszkańcy i jakie stawiane jest wobec nich przez różnego typu wymogi kulturowe [...] i warunki materialne, w jakich przyszło im zamieszkiwać. Uderzającą jest przy tym konieczność uzgadniania znaczeń, wartościowań, definicji między tym, co materialne, a tym, co społeczne. [...] socjologia zamieszkiwania interesuje się zamieszkiwaniem, refleksyjnym kształtowaniem swojego mieszkania [...], skonfrontowanym z różnymi społecznymi (społecznościowymi) i materialnymi punktami odniesienia umieszczonymi na różnych skalach [...], starając się uchwycić mechanizmy i uwarunkowania tych odniesień” (ŁUKASIUŁ, JEWDOKIMOW, 2014: 30).

Tabela 1

Procesy życia rodziny w mieszkaniu w miastach

Procesy życia mieszkańców	Wymagania dotyczące funkcji mieszkania
I. Funkcje biologiczne i psychiczne	
<ul style="list-style-type: none"> – Narodziny, choroby i zgony – Rozwój fizyczny i dojrzewanie – Wypoczynek, odpężenie, sen – Zabiegi higieniczne – Przygotowanie i spożywanie posiłków – Życie erotyczne i emocjonalne – Zabawy, zwłaszcza dzieci 	<ul style="list-style-type: none"> – ochrona przed wpływami atmosferycznymi – zapewnienie bezpieczeństwa fizycznego i psychicznego – zapewnienie warunków do zaspokojenia potrzeb fizjologicznych, w tym higieniczno-sanitarnych i żywieniowych – umożliwienie przechowywania przedmiotów i produktów potrzebnych do życia rodziny
II. Funkcje kulturowe i społeczne	
<ul style="list-style-type: none"> – Obcowanie ze sobą członków rodziny – Obcowanie członków rodziny z innymi osobami – Identyfikacja członków rodziny jako całości wobec jego społecznego otoczenia – Zaspokojenie potrzeby intymności – Zapewnienie wzajemnej opieki i kontroli członków rodziny – Nauka członków rodziny, rozwój ich talentów i uzdolnień – Gromadzenie przedmiotów stanowiących dobra kulturowe 	<ul style="list-style-type: none"> – odpowiednia wielkość powierzchni użytkowej mieszkania relatywnie do liczby i charakteru użytkowników – odpowiedni dla życia rodziny układ funkcjonalny mieszkania – podatność do przekształcenia układu funkcjonalnego
III. Funkcje ekonomiczne i utylitarne	
<ul style="list-style-type: none"> – Wykonywanie pracy zawodowej – Wykonywanie prac amatorskich dla rekreacji lub na potrzeby domowe – Naprawy sprzętów i urządzeń domowych – Sprzątanie i porządkowanie pranie i czyszczenie, naprawy odzieży, ewentualnie szycie – Gromadzenie przedmiotów stanowiących dobra materialne 	<ul style="list-style-type: none"> – zapewnienie miejsca i warunków do wykonywania czynności zawodowych i amatorskich – zapewnienie odpowiedniej powierzchni składowej, w tym na sprzęt sportowo-turystyczny

Źródło: KORZENIEWSKI W., 2008: *Funkcje mieszkania w życiu rodziny i rozwoju społeczno-gospodarczym*. „Przegląd Budowlany” nr 3, s. 27.

W związku z tym mieszkanie w perspektywie zrównoważonego rozwoju konceptualizujemy jako:

- fundament infrastruktury osadniczej oraz życia społecznego,

- część środowiska naturalnego przetwarzaną przez człowieka i oddziałującą na niego,
- mikroprzestrzeń człowieka, ale i makroprzestrzeń ludzkości (kula ziemska + mieszkanie),
- element w sieci infrastrukturalnej, instytucjonalnej i ekologicznej (CESARSKI, 2012).

Mieszkanie jest przestrzenią, która stając się znacząca dla konkretnych ludzi (grup) jako miejsce zaspokajania pierwotnych i wtórnych potrzeb, pełni funkcje warunkujące albo przynajmniej wspomagające realizację ról społecznych. Na różnych etapach życia i w różnych fazach związków międzyludzkich (głównie rodzinnych) ma do spełnienia różne zadania. W wymiarze biopsychicznym przede wszystkim chroni, daje poczucie bezpieczeństwa, umożliwia rozwój fizyczny i emocjonalny, pozwala na intymność i bliskość mieszkańców. W wymiarze społeczno-kulturowym zabezpiecza cenne zasoby i stanowi obszar szerszych relacji społecznych. W wymiarze ekonomiczno-uitylitarnym jest miejscem dla praktyk zawodowych, hobbistycznych, prosumenckich (zob. tabelę 1).

Z punktu widzenia perspektywy zrównoważonego rozwoju realizacja tych funkcji dokonuje się w szerokim kontekście ekonomicznym, społecznym i ekologicznym. Mieszkanie zatem to jak soczewka, w której skupiają się procesy i zjawiska w makroskali. Tu widać wpływy ponadlokalnych praktyk, decyzji politycznych i gospodarczych oraz kulturowe trendy i przemiany wzorców życia społecznego.

Zrównoważone zamieszkiwanie w praktyce

Gdy przyjrzymy się zatem praktykom zamieszkiwania¹, znajdziemy w nich wpływy zurbanizowanej i uprzemysłowionej przestrzeni miejskiej, o znacznym stopniu zdegradowania środowiska naturalnego, zagęszczeniu zabudowy i kumulacji negatywnych skutków przemysłowej eksploatacji zasobów naturalnych. Owe wpływy to z jednej strony negatywne przejawy poprzemysłowego habitatu, a z drugiej – praktyki niwelujące i balansujące to, co niepożądane, działania korygujące i zmieniające przestrzeń zamieszkiwania w celu jej zrównoważenia.

¹ Terenem badań były 4 dzielnice Katowic: Bogucice, Śródmieście, os. Tysiąclecia i Dębowe Tarasy. Łącznie badaniami objęto 60 gospodarstw domowych. Postulowano się wywiadem swobodnym.

Sami mieszkańcy **doświadczają** tej **miejskiej przestrzeni** jako nieestetycznej, nieprzyjemnej i niekomfortowej. W sąsiedztwie swoich mieszkań odczuwają deficyty:

- w infrastrukturze komunikacyjnej,
- w zasobach przyrodniczych,
- w infrastrukturze sportowej,
- w miejscach parkingowych,
- w sieci gastronomicznej,
- w standardach estetycznych i architektonicznych zabudowy mieszkalnej,
- we wzorcach współżycia sąsiedzkiego.

W ocenie swoich mieszkań rozmówcy zwracają uwagę na takie elementy przestrzeni, jak: oświetlenie, temperatura, wilgotność, wentylacja i hałas. Ta sensualność spojrzenia każe im negatywnie oceniać mieszkania:

- z deficytem nasłonecznienia,
- wilgotne,
- zbyt głośne.

Za zalety swojego mieszkania badani uznają:

- parametry jego kubatury zapewniające możliwość oddzielenia się od sąsiadów i jednostkową swobodę,
- bezpieczeństwo gwarantowane technicznymi rozwiązaniami i normatywnymi wzorami zamieszkiwania,
- czystość otoczenia,
- infrastrukturę komunikacyjną i handlowo-usługową,
- nasłonecznienie,
- balkon, taras, ogródek,
- zielone otoczenie wokół budynku/ów.

Mieszkańcy czynią przestrzeń zamieszkiwaną sobie przyjazną, stosując różne praktyki jej użytkowania. Wiele z podejmowanych czynności i regularność w ich podejmowaniu stają się pewnym wzorem kulturowym, pozwalającym zakwalifikować je do zjawiska **prosumpcji**, cechującego się tym, że intencje i wykonywane czynności mają charakter zarówno produkcyjny, jak i konsumpcyjny (JUNG, 1997). W jego wyniku role konsumenta i producenta się przenikają. Nie jest to nowe zjawisko, bo jak pisze TOFFLER (1974: 43–45), występowało ono już w społeczeństwach preindustrialnych, jednak dopiero w społeczeństwach poprzemysłowych prosumpcja zyskuje szczególną pozycję rynkową i tożsamościową, zmieniając rynek oraz warunki jego funkcjonowania: od biernego konsumenta po aktywnego i krytycznego współproducenta-konsumenta (TAPSCOTT, WILLIAMS, 2008: 215–216). Przyczyniają się do tego wydłużenie czasu wolnego i zmiana rynku pracy – wraz z rozwojem nowoczesnych technologii następuje przeniesienie miejsca pracy do domu (BYWALEC, RUDNICKI, 2002: 146). Prosumpcja wpływa na upowszechnienie nowego modelu życia oraz nowego stylu pracy. Nie bez znaczenia są

także nowe trendy kulturowe związane ze stylem życia, takie jak *slow life*, *slow food*, *slow city*, towarzyszący im nacisk na indywidualizm, kreatywność, a także ekspresję tożsamości (TOFFLER, 1974: 330; JACYNO, 2007: 35–42).

Nasi badani **przekształcają i modyfikują zamieszkiwaną przestrzeń**. Komfort swojego życia podnoszą, dostosowując mieszkanie do własnych potrzeb, co wiąże się z odejściem od architektonicznej standaryzacji wynikającej z minionych trendów polityki mieszkaniowej. Powiększanie pomieszczeń, łączenie funkcjonalne, indywidualizacja przestrzeni – to tylko niektóre z wielu działań podejmowanych w celu uczynienia mieszkania przyjaznym i komfortowym. Przekształcanie przestrzeni mieszkania inicjują oraz wykonują sami mieszkańcy. Są zarówno autor(k)ami pomysłów aranżacyjnych, jak i ich wykonawcami. Budowanie równowagi między elementami świata doświadczanego obejmuje także **estetyzację** przestrzeni. Na tę praktykę składa się wytwarzanie ozdób mieszkaniowych, przerabianie mebli, modyfikacje funkcjonalne sprzętu domowego. Przynoszone ze spacerów czy przywożone z wypraw elementy małego krajobrazu (kamienie, szyszki, pniaki itp.) poddawane są indywidualnej obróbce (malowaniu, szlifowaniu, sklejanii) i wpasowywane w przestrzeń mieszkania jako dekoracja. Motywy natury pełniące funkcje ozdób pojawiają się także bez związku ze swoim naturalnym pochodzeniem: wytwarzane są z gotowych półproduktów (gipsu, modeliny, naklejek) i stanowią ornamenty ścian, okien, mebli. Miejskie mieszkanie tym samym staje się pełne cytatów natury (lasu, łąki). A przy okazji zyskuje swój niepowtarzalny charakter, zindywidualizowany styl, autorską formę wyrażającą gust, a więc i habitus (BOURDIEU, 2005) mieszkańców.

Wśród praktyk prosumpcyjnych szczególnie miejsce zajmuje **produkcja żywności**, bo nikt nie robi lepszej niż nasi rozmówcy: „[...] żaden sklep nie oferuje czegoś równie smacznego, dobrego, zdrowego” (K6). W dodatku do wyprodukowanych dóbr jest stały dostęp, bo są przechowywane w spiżarni, piwnicy, kredensie, co pozwala na sięganie po nie i ich konsumpcję w dowolnej chwili (bez konieczności wychodzenia z domu i związanego z tym „marnotrawienia energii i czasu” (K5). Domowa produkcja żywności jest rodzinnym rytuałem, tradycją wyniesioną ze wspólnot i z miejsc pochodzenia. Stanowi tę część dziedzictwa, którą z własnego wyboru mieszkańcy pragną kultywować, by odtwarzać relacje i spędzać czas wolny: „Uwielbiałam w dzieciństwie z mamą robić dżemy. Obierałam owoce i podjadałam je (śmiech), mama kręciła się w kuchni i mówiła mi, co mam robić [...] wszystko pachniało smażonymi śliwkami [...] teraz robimy to z córkami” (K6). Rytuały produkcji żywności oparte są na cykliczności pór roku i tak jak niegdyś (gdy było to wymuszone warunkami życia), tak i teraz prosumpcja podporządkowana jest rytmom życia przyrodniczego. „Najwięcej tego jest w lecie, bo wiadomo, w czerwcu już truskawki, od lipca to pełno

z działki zwozimy porzeczek, czereśni [...] jesteśmy też grzybiarzami, do jesieni jest co robić" (K5). Ten domowy *slow food* ma wartość dodaną, bo czas własny, emocje, zaangażowanie ciała zapewniają niepowtarzalność konfiturom, winom, nalewkom, stanowią walor nieobecny w kupowanych wyrobach spożywczych. „[...] znajomi ciągle pytają o nasze nalewki (śmiech) a moi swatowie już nie mogą się doczekać świąt, bo zawsze dajemy im w prezencie pigwówkę. Mówią, że nie ma nic smaczniejszego niż ta nasza pigwówka”(M7). Prosumpcja jest praktyką uzasadnianą także kwestiami zdrowotnymi, pozwala bowiem pogłębiać kontrolę nad produkcją i zapewniać wiedzę o jakości ingrediencji, ich pochodzeniu. „Nie kupuję byle gdzie. Mam sprawdzone miejsca. Jadę do takiej wsi i tam kupuję warzywa. Bo tu w Katowicach nie ma szans. Tu wszystko zatrute przez te spaliny” (K4). Zdrowy tryb życia uzasadniany prosumpcją żywności obejmuje także praktykę samoleczenia i sięgania po **naturalne** sposoby utrzymywania dobrej kondycji zdrowotnej. Stąd uprawa ziół i obróbka roślin zgodnie z „tradycyjnymi” recepturami.

Za przejaw działań wiodących do zrównoważenia ekosystemu mieszkaniowego możemy też uznać praktykę wypełniania przestrzeni mieszkalnej roślinnością, która zwłaszcza w bloku stanowi cenioną wartość, bo odsyła do natury zdegradowanej przez środowisko miejskie, a zatem rzadkiej w codziennym doświadczeniu mieszkańców. Domownicy czują się odpowiedzialni za utrzymywanie oraz pielęgnowanie kwiatów i ziół, korzystają przy tym z estetycznych, eterycznych, zdrowotnych i smakowych walorów hodowanych **roślin**. Ekostrefę mieszkania tworzą także **zwierzęta**, wobec których mieszkańcy pełnią funkcje opiekuńcze i których obecność stanowi źródło dodatkowych walorów psychospołecznych.

Tak „oswojona” przestrzeń mieszkania jest uznawana za **źródło relaksu**, miejsce odpoczynku, powrotu ze świata zewnętrznego, sfery publicznej. Mieszkanie swoim oddziaływaniem na zmysły redukuje napięcie i stymuluje regenerację. Wycisza, wyłącza z relacji społecznych: „[...] ale wiadomo, że przychodzisz do domu, to potrzebujesz chwili dla siebie, żeby odpocząć” (M1). Wybrane pomieszczenia stale albo w określonych porach dnia pełnią także funkcje rekreacyjno-sportowe, stanowiąc substytut innych (specjalistycznych) przestrzeni publicznych: mata – sali *fitness*, atlas – siłowni, trener – tras rowerowych. Te miejsca własnej aktywności fizycznej służą nie tylko utrzymaniu dobrej kondycji fizycznej, lecz także dobrostanu psychicznego. Są częścią praktyk regulatywnych ciała: „Urodziłam dziecko, nie mam czasu na fitness choć bardzo za tym tęsknię [...] gdy mały śpi, rozkładam matę i ćwiczę [...] i jakoś daję radę” (K6); „Dużo pracuję i mam mało czasu na rower, a przy takiej pogodzie jak teraz (zima) – to już w ogóle. Ale na szczęście mam trenera i kręcę wieczorami. Przy dobrej kadencji czuję się prawie tak dobrze jak na szosie (śmiech)” (M13).

Płeć w równoważeniu przestrzeni mieszkania

Opisane praktyki ze względu na płeć osób je podejmujących możemy uznać za kobiece albo męskie. Podobnie zresztą jak inne wymiary organizacji i semiotyki przestrzeni. I choć zagadnienie płci w naukowej refleksji nad przestrzenią, miastem czy mieszkaniem bywa dotychczas poruszane rzadko w polskiej socjologii, to seria artykułów Ewy Malinowskiej, będących próbą „zastosowania koncepcji ekologii ludzkiej Floriana Znanieckiego do analizy funkcjonowania i przemian społeczeństwa patriarchalnego” (MALINOWSKA, 2008), czy publikacja Anny TITKOW, Danuty DUCH-KRZYSZTOFEK i Bogusławy BUDROWSKIEJ (2004) o nieodpłatnej pracy kobiet pokazują zmianę i w tym zakresie.

Świat, który zamieszkują kobiety i mężczyźni, jest zorientowany na odtworzenie tradycyjnego wzoru „domu” jako kobiecej przestrzeni, a zarazem miejsca inaczej doświadczanego i postrzeganego ze względu na płeć. Już na etapie waloryzacji habitatu widać, że opisy kobiet koncentrują się na tym, co wewnątrz, a opisy mężczyzn – na tym, co na zewnątrz. Dla kobiet istotne są czynniki przestrzeni odpowiadające za psychofizyczny dobrostan, sensualną harmonię ciała i mieszkania. Dla mężczyzn istotne wydaje się otoczenie okółomieszkaniowe, łatwość w dostępie do usług oraz bezpieczeństwo zamieszkiwania (czują się odpowiedzialni za siebie i domowników: „[...] to ja przed snem sprawdzam drzwi, zamki” (M6).

Kobiecość domu zaznacza się także w przekształcaniu i dostosowywaniu przestrzeni do potrzeb jednostek i rodziny. Sama idea zmian, projekt jej realizacji, negocjowanie akceptacji otoczenia, logistyka, nadzór to zadania wykonywane przez kobiety. Bywają także współwykonawczyniami przestrzennych modyfikacji. Fizyczne wykonawstwo prac podejmują mężczyźni eksperci (firmy budowlane w Polsce są silnie zmaskulinizowane), a w przypadku mniej specjalistycznych prac mężczyźni współzamieszkujący wspólną z kobietami przestrzeń albo zaprzyjaźnieni czy spokrewnieni z rodziną. Kobiety są odpowiedzialne także za wygląd domu i jego komfort, a zatem również do nich należą aranżacja i estetyzacja przestrzeni, odpowiadające środowiskowym (klasowym) wzorcom wystroju oraz potrzebom domowników.

Kobiety oswajają przestrzeń i czynią ją źródłem pozytywnych doświadczeń, wprowadzając w obręb swojego otoczenia społeczne elementy świata przyrodniczego. Obecność roślin ma w zależności od pory roku różne natężenie. Spektakularnie zazielenianym miejscem są zwłaszcza balkony oraz tarasy – przestrzeń półprywatna stanowiąca łącznik między światem prywatnym a światem publicznym, wewnętrznym i zewnętrznym. Kobiety postrzegają swoje mieszkanie także przez pryzmat obecnych w nim zwierząt. Zwierzęta traktowane są jak ludzie – domownicy, mający

swoje potrzeby, ale także zaspokajający potrzeby innych. Z jednej strony wymagają karmienia, pielęgnacji, leczenia, spacerów, a z drugiej strony są źródłem pozytywnych relacji, przyjemności, zabawy. Podobnie jak pokazał to w książce *Zwierzęta i ludzie* Krzysztof KONECKI (2015), tak i tu zwierzę jest domownikiem na prawach należnych innym członkom rodziny, zwłaszcza dzieciom. Stanowi integralną część grupy i bywa, że warunkuje jakość jej funkcjonowania: „[...] dla mnie dom to przede wszystkim atmosfera [...] nie wyobrażam sobie swojego domu bez dzieci i zwierząt. Uwielbiam ten rwetes, te biegające i hałasujące dzieciaki [...] tu gdzieś leży kot, tam pies. To jest dla mnie prawdziwy dom, my, dzieci i zwierzęta” (K7).

Kobiety są także głównymi domowymi prosumenkami. To one zajmują się planowaniem, organizowaniem i wytwarzaniem żywności, jej gromadzeniem i przechowywaniem. Są także dysponentkami wytwarzanych dóbr, decydują o ich domowej i pozadomowej dystrybucji. Jak ujęła to jedna z rozmówczyń, „mama ma władzę nad spiżarnią” (K12). Mężczyźni w procesie wytwarzania żywności pełnią funkcje pomocnicze, w procesie prosumpcji będąc głównie konsumentami. Jest to realizacja wzoru, który reguluje wiele domowych praktyk, wzoru mówiącego, że „kobiety wykonują prace domowe, a mężczyźni im pomagają” (BRADLEY, 2008: 144). Ma to swoje konsekwencje w męskich gospodarstwach domowych: tu prosumpcja żywności nie występuje.

Inną różnicą w użytkowaniu i doświadczaniu mieszkania przez kobiety i mężczyzn jest koncepcja funkcji rekreacyjno-relaksacyjnej wspólnej przestrzeni. W odniesieniu do kobiet za cechę organizującą aranżację uznać można „przytulność”, a do mężczyzn „minimalizm”. Oznacza to odpowiednio stosowanie ciepłych barw w otoczeniu i wypełnianie przestrzeni meblami, w których doborze istotna jest nie tylko ich funkcjonalność, ale i estetyka, personalizacja mieszkania przez rozmieszczanie pamiątek rodzinnych, zdjęć osób najbliższych bądź własnych, wprowadzanie własnoręcznie wykonanych ozdób czy elementów wyposażenia podnoszących komfort wypoczynku (podnóżki, poduszki, miękkie siedziska, ale i firanki izolujące od otoczenia zewnętrznego). Męski minimalizm oznacza zaś ograniczanie przedmiotów w zamieszkiwanym otoczeniu do tych niezbędnych z punktu widzenia ich funkcjonalności, redukcję ozdób do tych związanych z własnym statusem społecznym (puchary, portret przodka, medale, dyplomy) i preferencje kolorów zimnych.

Dla kobiet mieszkanie pozostaje więc przestrzenią odtwarzania archetypu kapłanki domowego ogniska, zorientowanej kolektywnie, internalizującej odpowiedzialność za jakość życia, w tym wypoczynku nie tylko własnego, lecz także innych. Podejmują więc działania, które w ich mniemaniu służą tym celom, weryfikując ich skuteczność na podstawie tego, jak same doświadczają wytworzonej przez siebie przestrzeni relaksu, oraz tego, jak

doświadczają rezultatów owych działań inni, w tym przede wszystkim współmieszkańcy. Dla mężczyzn mieszkanie jest miejscem izolacji od świata zewnętrznego, miejscem, po pierwsze, indywidualnym, a dopiero po wtóre kolektywnym. Stąd obecność opisu odpoczynku w realnej albo wyobrażonej samotności, „ucieczka” do gabinetu, swojej sypialni czy na balkon: „[...] tu sobie spokojnie palę i nikt mi nie przeszkadza” (M4).

Reasumując, mieszkanie jest miejscem, w którym realizowane są wzory życia alternatywne dla tych zakotwiczonych w wizjach miasta przemysłowego. Praktyki indywidualizacji i „oswajania” zestandaryzowanej, wielkopłytowej przestrzeni, próby redefiniowania funkcji pomieszczeń i ich estetyki, aktywne poszukiwanie możliwości zaspokajania indywidualnych potrzeb – to wszystko stanowi ramy bardziej zrównoważonego zamieszkiwania. Lokowanie w centrum jakości życia w rezultacie szukania harmonii dzięki holistycznej perspektywie w przetwarzaniu i użytkowaniu zamieszkiwanej przestrzeni zdradza potrzeby transformowania miejskiego stylu życia w kierunku, jaki wskazują ekologia głębi i idee *slow city*. Różnice w zaangażowaniu kobiet i mężczyzn w tę praktykę mikroprzestrzeni mieszkania pokazują jednak, że ze względu na różne koncepcje płci kulturowej życie w zrównoważonym mieście i ekologiczny styl życia wymykają się jednemu wzorcowi. Dominująca kobiecość i męskość oraz coraz bardziej liczne ich odmiany i warianty implikują zatem wielość możliwych, realizowanych i akceptowanych sposobów zamieszkiwanej przestrzeni oraz włączania jej do projektu ekologicznego/zdrowego/zrównoważonego stylu życia.

Bibliografia

- BORDIEU P., 2005: *Dystynkcje*. Tłum. P. BIŁOS. Warszawa, Scholar.
- BRADLEY H., 2008: *Płec*. Tłum. E. CHOMICKA. Warszawa, Sic!.
- BYWALEC C., RUDNICKI L., 2002: *Konsumpcja*. Warszawa, PWE.
- CESARSKI M., 2012: *Od funkcjonalnego mieszkania ku zrównoważonej przestrzeni zamieszkiwania – rola infrastruktury osadniczej*. „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Studia i Prace”, nr 2, s. 125.
- JACYNO M., 2007: *Mieszkanie i moralna „architektura” kultury indywidualizmu*. W: WORONIECKA G. (red.): *Co znaczy mieszkać. Szkice antropologiczne*. Warszawa, TRIO.
- JUNG B., 1997: *Kapitalizm postmodernistyczny*. „Ekonomista”, nr 5–6.
- KALTENBERG-KWIATKOWSKA E., 1982: *Wstęp*. W: KALTENBERG-KWIATKOWSKA E., red.: *Mieszkanie. Analiza socjologiczna*. Warszawa, PWE.
- KONECKI K., 2015: *Zwierzęta i ludzie*. Warszawa, Scholar.
- KORZENIEWSKI W., 2008: *Funkcja mieszkania w życiu rodziny i rozwoju społeczno-gospodarczym*. „Przegląd Budowlany”, nr 3, s. 26.

- ŁUKASIUK M., JEWDOKIMOW M., 2014: *Socjologia zamieszkiwania. Zarys perspektywy*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa.
- MALINOWSKA E., 2008: *Płeć kulturowa a przestrzeń społeczna*. „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3, s. 9.
- OSSOWSKI S., 1967: *Dzieła*. T. 3: *Urbanistyka i socjologia*. Warszawa, PWN.
- RYCHLIŃSKI S., 1935: *Socjologia miasta*. „Przegląd Socjologiczny”, nr 3, s. 580.
- TAPSCOTT D., WILLIAMS A.D., 2008: *Wikinomia. O globalnej współpracy, która wszystko zmienia*. Tłum. P. CYPYAŃSKI. Warszawa, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- TITKOW A., DUCH-KRZYSZTOFEK D., BUDROWSKA B., 2004: *Nieodpłatna praca kobiet. Mity, realia, perspektywy*. Warszawa, IFiS.
- TOFFLER A., 1974: *Szok przyszłości*. Tłum. W. OSIATYŃSKI, E. GRABCAK-RYSZKA, E. WOYDYŁŁO. Warszawa, PIW.
- TUROWSKI J., 1979: *Środowisko zamieszkania w świadomości ludności miejskiej*. Wrocław, Ossolineum.
- WALLIS A., 1967: *Socjologia wielkiego miasta*. Warszawa, PIW.